

Sygn. akt VII U 3250/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2013 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku

VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Maria Ołtarzewska

Protokolant: st.sekr.sądowy Alicja Jarzyna

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2013 r. w Gdańsku

sprawy B. K. i Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o ustalenie istnienia bądź nieistnienia ubezpieczeń społecznych

na skutek odwołania B. K. i Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

z dnia 28 czerwca 2012 r. nr (...)

1. **oddala odwołania,**

2. **zasądza od B. K. na rzecz pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. kwotę 120 złotych (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,**

3. **zasądza od odwołującego się Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. na rzecz pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. kwotę 120 złotych (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.**

Sygn. akt VII U 3250 /12

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 28 czerwca 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. stwierdził, iż ubezpieczony B. K. jako osoba świadcząca pracę na rzecz płatnika składek Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. w S. (obecnie siedziba w G.) w zakresie ochrony mienia spełniającego kryteria dla tytułu ubezpieczenia jakim jest umowa zlecenia, podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i zdrowotnemu w okresie od dnia 01 grudnia 2007 r. do dnia 31 października 2011 r.

Pozwany jednocześnie ustalił, iż podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, wypadkowe i zdrowotne ubezpieczonego wynosi:

- od stycznia do maja 2008 r. – ubezpieczenie emerytalne i rentowe: 290,00zł, ubezpieczenie wypadkowe: 290,00 zł, ubezpieczenie zdrowotne: 257,35 zł;

- czerwiec 2008 r. – ubezpieczenie emerytalne i rentowe: 300,00 zł, ubezpieczenie wypadkowe – 300,00 zł, ubezpieczenia zdrowotne: 266,22 zł
- lipiec 2008 r. – ubezpieczenie emerytalne i rentowe: 350,00 zł, ubezpieczenie wypadkowe – 350,00 zł, ubezpieczenia zdrowotne: 310,59 zł
- od sierpnia do października 2008 r. – ubezpieczenie emerytalne i rentowe: 410 zł, ubezpieczenie wypadkowe: 410 zł, ubezpieczenie zdrowotne: 363,83 zł;
- listopada 2008 r. – ubezpieczenie emerytalne i rentowe: 500 zł, ubezpieczenie wypadkowe – 500 zł, ubezpieczenia zdrowotne: 443,70 zł
- grudzień 2008 r. – ubezpieczenie emerytalne i rentowe: 645,00 zł, ubezpieczenie wypadkowe – 645,00 zł, ubezpieczenia zdrowotne: 572,37 zł
- od stycznia 2009 r. do kwietnia 2010 r. – ubezpieczenie emerytalne i rentowe: 640 zł, ubezpieczenie wypadkowe – 640 zł, ubezpieczenia zdrowotne: 567,94 zł
- od maja do lipca 2010 r. – ubezpieczenie emerytalne i rentowe: 520 zł, ubezpieczenie wypadkowe – 520 zł, ubezpieczenia zdrowotne: 461,45 zł
- sierpień 2010 r. – ubezpieczenie emerytalne i rentowe: 580 zł, ubezpieczenie wypadkowe – 580 zł, ubezpieczenia zdrowotne: 514,69 zł
- od września do października 2010 r. – ubezpieczenie emerytalne i rentowe: 520 zł, ubezpieczenie wypadkowe – 520 zł, ubezpieczenia zdrowotne: 461,45 zł
- od listopada do grudnia 2010 r – ubezpieczenie emerytalne i rentowe: 1340 zł, ubezpieczenie wypadkowe – 1340 zł, ubezpieczenia zdrowotne: 1.189,12 zł.
- styczeń 2011 r. – ubezpieczenie emerytalne i rentowe: 520 zł, ubezpieczenie wypadkowe – 520,00 zł, ubezpieczenia zdrowotne: 461,45 zł;
- od lutego 2011 r. do listopada 2011r. ubezpieczenie emerytalne i rentowe: 585 zł, ubezpieczenie wypadkowe – 585 zł, ubezpieczenia zdrowotne: 519,12 zł.

W uzasadnieniu zaskarżonej decyzji pozwany wskazał, iż w wyniku kontroli przeprowadzonej w okresie od dnia 26 stycznia 2012 r. do dnia 28 lutego 2012 r. u płatnika składek ustalono, iż płatnik nie dokonał zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych emerytalnego, rentowego, wypadkowego i zdrowotnego ubezpieczonego z tytułu wykonywania umów cywilnoprawnych zawartych w okresie od dnia 01 grudnia 2007 r. do dnia 31 października 2011 r.

W czasie trwania umów ubezpieczony nie podlegał z innego tytułu obowiązkowi ubezpieczeń społecznych i ubezpieczeniu zdrowotnemu.

Umowy zaś te są umowami starannego działania – umowami zlecenia – pomimo nazwania ich umowami i o dzieło.

Charakter zadań wykonywanych przez ubezpieczonego wskazuje, że wykonywał czynności, w wyniku których nie osiągnano rezultatu w postaci dzieła materialnego lub niematerialnego – były to czynności powtarzalne, charakterystyczne dla umowy zlecenia. Czynności związane z dozorem mienia wykonywane w umundurowaniu reprezentującym płatnika składek. Sposób ich wykonywania zgodnie z umowami określał kontrahent, na którego rzecz płatnik składek świadczył usługi.

Z realizacji podpisanych z ubezpieczonym umów – posiadających tylko w nazwie „umowa o dzieło” – żadne dzieło nie powstało, a czynności wykonywane przez ubezpieczonego wiązały się ze starannym działaniem.

Wobec powyższego należało w ocenie pozwanego organu stwierdzić, iż zawarte w okresie od dnia 01 grudnia 2007 r. do dnia 31 października 2011 r. przedmiotowe umowy cywilnoprawne z uwagi na swoją treść wyczerpują znamiona określone dla umów zlecenia.

Równocześnie płatnik składek nie naliczył i nie zadeklarował składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, wypadkowe i zdrowotne od uzyskanego przychodu przez wskazanego zleceniobiorcę w okresie od stycznia 2008 r. do listopada 2011 r. – zaś z tytułu wykonywanej pracy ubezpieczony uzyskał przychód w wysokości wskazanej w sentencji decyzji.

Organ rentowy wskazał, iż w myśl:

- art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego
- § 3 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 27 maja 1998 r. w sprawie dokumentacji wymaganej przy prowadzeniu działalności gospodarczej w zakresie usług ochrony mienia oraz czasu jej przechowywania (Dz. U. z 1998 r. nr 69 poz. 458 ze zm.) określa, jakie umowy pracodawca zawiera z pracownikiem ochrony
- art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r. nr 205 poz. 1585 j.t.) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami", oraz osobami z nimi współpracującymi
- art. 12 ust. 1 w/w ustawy obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym
- art. 36 ust. 1, 2 i 11 tejże ustawy każda osoba objęta obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi podlega zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych; obowiązek zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych należy do płatnika składek; każda osoba, w stosunku do której wygasł tytuł do ubezpieczeń społecznych, podlega wyrejestrowaniu z tych ubezpieczeń
- art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. e oraz art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r. nr 164 poz. 1027 j.t. ze zm.) obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego podlegają osoby spełniające warunki do objęcia ubezpieczeniami społecznymi lub ubezpieczeniem społecznym rolników, które są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące zlecenia lub osobami z nimi współpracującymi; obowiązek ubezpieczenia powstaje i wygasa w terminach określonych w przepisach o ubezpieczeniach społecznych (k. 21993-21997 akt ubezpieczeniowych).

Odwołanie od powyższej decyzji złożył ubezpieczony B. K., żądając jej zmiany w całości oraz orzeczenia, iż zawarte z nim przez płatnika umowy są umowami o dzieło, a nie jak wskazano w decyzji umowami zlecenia, które podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym; ewentualnie o uchylenie w całości punktu 1 decyzji i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania, a także o orzeczenie o kosztach postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu ubezpieczony wskazał, iż decyzja nie jest słuszna, bowiem – jak wynika z zebranej w toku kontroli dokumentacji – płatnik składek nie dokonał zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych: emerytalnego, rentowego, wypadkowego i zdrowotnego jego osoby z tytułu wykonywania umów cywilnoprawnych zawartych we wskazanych

okresach, podczas gdy jak stwierdza inspektor, „przedmiotowe umowy nazwane umowami o dzieło, są umowami starannego działania – umowami zlecenia”. O charakterze umów zdaniem inspektora pozwanego decyduje fakt, iż „charakter wykonywanych (...) działań wskazuje, że wykonywał czynności, w wyniku których nie osiągnano rezultatu w postaci dzieła materialnego lub niematerialnego, były to czynności powtarzalne, charakterystyczne dla umowy zlecenia (...) Z realizacji podpisanych umów posiadających tylko w nazwie ‘umowa o dzieło’ żadne dzieło nie powstało, a czynności wykonywane przez ubezpieczonego wiązały się ze starannym działaniem”.

W ocenie ubezpieczonego wnioski te są nieuzasadnione, bowiem nie został nigdy przesłuchany przez inspektora, nie żądano od niego wyjaśnień w sprawie na piśmie, zignorowano także zapisy spornych umów o dzieło – zatem uznać należy, iż wydana decyzja jest całkowicie dowolna i podjęta została z naruszeniem prawa. W ocenie skarżącego umowa o dzieło nie musi kończyć się powstaniem dzieła materialnego i może mieć charakter czynności powtarzalnych – jako przykład podając fakt, iż umową o dzieło jest umowa oddania ubrania do pralni, gdzie czynności prania wykonywane są powtarzalnie i cyklicznie, zaś w ich wyniku nie powstaje nowa sztuka ubrania, a skutek polega na odebraniu tej samej rzeczy z pralni. W ocenie ubezpieczonego inspektor pozwanego winien wykazać konkretnymi dowodami, iż skutecznie zawarte przez niego, zgodnie z wolą stron, umowy o dzieło, obejmującej ochronienie powierzonego mienia przed włamaniem, kradzieżą, rabunkiem, dewastacją według instrukcji ustnej lub pisemnej nie były umowami o dzieło, a umowami zlecenia. Z samego przypuszczenia, iż w sytuacji, gdy nie doszło do kradzieży ochranianego mienia, nie powstało materialne dzieło i że czynności miały charakter powtarzalny nie wyklucza, że umowa ochrony mienia nie jest umową o dzieło. W ocenie ubezpieczonego – dziełem jest ochronienie mienia, nie zostało ono bowiem ukradzione, zniszczone lub zdewastowane. Podał, iż inspektor nie rozmawiał z nim, w jaki sposób jego umowa była wykonywana – a właśnie jej sposób wykonania mógłby wyjaśnić lub rozstrzygnąć pewne wątpliwości.

Ubezpieczony wskazał również, iż dowolne jego zdaniem ustalenia pozwanego przekładają się w sposób drastyczny i bolesny na jego finanse. Niczym nie poparte stwierdzenie, że wykonywał on umowę zlecenia jest równoznaczne z ustaleniem na rzecz skarżącego obowiązku opłacenia składek:

- na ubezpieczenie emerytalne – 9,76%
- na ubezpieczenie rentowe – 1,5%
- na ubezpieczenie chorobowe – 2,45%
- na ubezpieczenie zdrowotne – 9%.

Ubezpieczony wskazał, iż w związku z objęciem decyzją pozwanego organu okresu roku – jego zobowiązanie w sposób odczuwalny uszczupli jego środki finansowe.

Podał również, iż inspektor pozwanego w treści zaskarżonej decyzji nie przytoczył żadnego orzeczenia sądu, który rozstrzygnął by podobną sprawę w sposób, jaki zrobił to inspektor pozwanego. Nie wyjaśniono również, z jakiego powodu zwlekano z kontrolą płatnika – która objęła okres od 2007 r.

W ocenie ubezpieczonego, z uzasadnienia spornej decyzji nie wynikają konkretne przesłanki odnoszące się do jego osoby, przemawiające za odmową ustalenia, że zawarte z nim umowy są umowami zlecenia, a nie umowami o dzieło. O ile przesłanki zaś miały by wynikać z ustaleń poczynionych z innymi osobami – to nie mogą one stanowić skutecznej podstawy wydania decyzji dotyczącej skarżącego, skoro w treści decyzji nie wskazano nawet na jakich obiektach wykonywał on umowy o dzieło, co pozwala stwierdzić, iż pozwany powyższego nie badał w ogóle. Tymczasem z § 2 umów wprost wynika – czego pozwany nie kwestionował – że poszczególne umowy różniły się od siebie, bowiem poszczególni kontrahenci zatrudniali poszczególnych wykonawców umów zawartych z płatnikiem. Każdy kontrahent określał indywidualnie, czego od wykonawcy oczekuje – co sugeruje pełną autonomię ubezpieczonego jako wykonawcy umowy o dzieło, stojącej w sprzeczności z ustaleniami kontrolera pozwanego. Płatnik jako zamawiający dzieło nie był kierownikiem ubezpieczonego, nie kontrolował wykonania przedmiotu dzieła.

W ocenie skarżącego sporna decyzja pozwanego oparta jest jedynie na osobistym przekonaniu inspektora pozwanego i zmierza do wydobycia od skarżącego dodatkowych nienależnych środków pieniężnych – które to działanie winno zostać skontrolowane przez sąd, szczególnie biorąc pod uwagę, iż działanie takie prowadzi do ruiny finansowej ubezpieczonego.

Bez ustaleń sądu bowiem pozwany nie może w ocenie skarżącego rozstrzygać o charakterze prawnym umowy zawartej pomiędzy nim a płatnikiem – tym bardziej, iż opierał się na niewiadomych przesłankach, a co najmniej nie wziął pod uwagę wszystkich wymaganych dowodów. Nie sposób jest więc uznać za trafne stwierdzenie, iż zawarte przez ubezpieczonego umowy są umowami zlecenia, a nie umowami o dzieło (k. 2-7 akt sprawy).

Pozwany organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie ubezpieczonego wniósł o jego oddalenie, powołując się na argumentację wskazaną w zaskarżonej decyzji, jak również o połączenie sprawy odwołania ubezpieczonego ze sprawą odwołania płatnika (...) sp. z o.o. w S., a również o zasądzenie od ubezpieczonego na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyjaśnił, że w toku kontroli, ustalono, iż działalność przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. w S. polega na działalności koncesjonowanej związanej z ochroną mienia, imprez, konwojowaniu, montażu instalacji alarmowych i wizyjnych. W spółce zatrudniane są osoby na podstawie umowy o pracę oraz umów cywilnoprawnych (o dzieło i zlecenia).

Z przedłożonych przez płatnika w trakcie kontroli umów i wyjaśnień wynika, iż osoby wykonujące umowy zlecenia to głównie osoby wykonujące czynności polegające na sprawdzaniu zabezpieczeń obiektów, patrolowaniu obiektów lub inne czynności wynikające z określenia tych czynności przez właścicieli obiektów. Osoby te nie odpowiadające za świadczone zlecenie materialne, nie podlegają nadzorowi, a czynności wykonywane są poza siedzibą firmy.

W przypadku umów o dzieło wykonawca zobowiązywał się do wykonania dzieła w postaci ochrony powierzonego mienia przed włamaniem, kradzieżą, rabunkiem lub dewastacją. Zgodnie z wyjaśnieniami pełnomocnika płatnika – osobie wykonującej taką umowę dostarczane były niezbędne środki do wykonania umowy w zależności od obiektu i mienia, osoba wykonująca umowę może ponosić odpowiedzialność za niewykonanie dzieła i sama decyduje o sposobie jego wykonania.

Jak wyjaśniał płatnik w toku kontroli, umowy o dzieło mają w swojej strukturze zapis „ochronienia mienia” (...) co oznacza wykonanie dzieła z efektem rezultatu w postaci tegoż ochrony mienia wskazanego przez kontrahenta.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r. nr 205 poz. 1585 j.t.) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami", oraz osobami z nimi współpracującymi – zaś zdaniem pozwanego, wbrew twierdzeniom wnioskodawcy, osoba wykonująca umowę w zakresie ochrony mienia winna być objęta w/w ubezpieczeniami, bowiem charakter wykonywanych przez nią usług na rzecz wnioskodawcy wskazuje, iż świadczone były one jako zlecenie.

Pozwany przywołał również art. 65 k.c., zgodnie z którym oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. W umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Zatem o kwalifikacji umowy jako umowy o dzieło lub zlecenia nie może przesądzać nadana jej nazwa oraz gramatyczne sformułowanie samego przedmiotu umowy – musi wynikać to z celu gospodarczego i obowiązków stron w umowie.

Zgodnie z art. 734 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, zaś w myśl art. 750 k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Umowa zlecenia jest zatem umową, którą należy

interpretować szeroko przy ocenie, jakiego rodzaju umowa łączy strony stosunku cywilnego. Odesłanie to ma zastosowanie, gdy przedmiotem umowy jest wykonanie czynności faktycznej, a umowa nie jest unormowana w przepisach dotyczących innych umów nazwanych.

Z kolei w myśl art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Dzieło może mieć charakter materialny i niematerialny, musi mieć charakter indywidualny i odpowiadać osobistym potrzebom zamawiającego.

Umowę o dzieło od umowy zlecenia odróżnia fakt, iż przedmiotem umowy o dzieło jest wynik, zaś umowy o dzieło – wykonanie osobiście określonej czynności faktycznej. Jak wskazuje judykatura, kryterium odróżnienia umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług stanowi także możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2000 r., IV CKN 152/00).

W ocenie pozwanego należało również zwrócić uwagę na fakt, iż przy umowach o ochronę mienia istotna jest powtarzalność czynności związanych z ochroną – ciągłość świadczeń w określonych jednostkach czasu. Nie są to świadczenia jednorazowe, co charakteryzuje wykonanie określonego, skończonego dzieła. Dodatkowo osoba wykonująca dzieło winna posiadać szczególne kwalifikacje lub predyspozycje do jego wykonania – zaś w wypadku usług świadczonych przez wnioskodawcę nie wymagały one szczególnych kwalifikacji, mogła je wykonać inna zatrudniona osoba. Stąd też w ocenie pozwanego umowa ubezpieczonego miała cechy charakterystyczne dla umowy zlecenia jako umowy świadczenia usług.

Pozwany podkreślił także, iż w innych sprawach umów o dzieło zawieranych przez firmy ochroniarskie z pracownikami ochrony toczyły się postępowania przed Sądem – który kwalifikował je jako umowy zlecenia (o świadczenie usług), co skutkowało oddaleniem odwołań od tychże decyzji (k. 8-11 akt sprawy).

Odwołanie od zakwestionowanej w sprawie decyzji pozwanego organu wniósł również płatnik Przedsiębiorstwo (...) sp. z o. o. w G., podnosząc tożsamość jak ubezpieczony. Sprawa wstępnie została zarejestrowana pod numerem VII U 854/12.

(...) sp. z o.o. w G. pismem procesowym z dnia 07 stycznia 2013r. podtrzymał w całości swoje odwołanie od decyzji z dnia 28.06.2012r., i wniósł o dopuszczenie dowodu z przesłuchania J. N., A. P.. (k. 49-52 akt).

Pismem procesowym z dnia 08.04.2013r. płatnika (...) sp. z o.o. w G. cofnął wniosek o przesłuchanie A. P..(k. 108 akt)

Zarządzeniem z dnia 22 kwietnia 2013r. Sąd połączył sprawę VII U 854/13 ze sprawą VII U 3250/12 celem ich wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia i prowadził dalej pod sygnaturą VII U 3250/12. (k.147)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Płatnik Przedsiębiorstwo(...)sp. z o. o. w G. (poprzednio – w S.) prowadzi od dnia 29 września 2006 r. koncesjonowaną działalność gospodarczą w zakresie m.in. działalności ochroniarskiej, obsługi systemów bezpieczeństwa, działalności detektywistycznej, dozoru mienia i osób fizycznych, montażu instalacji alarmowych i wizyjnych. Zajmuje się szeroko rozumianą ochroną osób i mienia w formie fizycznej i elektronicznej, głównie na rzecz podmiotów prywatnych, sporadycznie publicznych.

okoliczność bezsporna, vide: odpis z KRS płatnika – k. 67-72 akt sprawy, zeznania świadka J. N. – k.175-176 akt sprawy

Ubezpieczony B. K. zawarł z płatnikiem Przedsiębiorstwo (...) sp. z o. o. w G. umowy zlecenia (2001r., 2012r) a następnie szereg umów, nazwanych „umowa o dzieło” na przestrzeni od dnia 01 grudnia 2007 r. do dnia 31 października 2011 r.

Z treści umowy (§ 1) wynikało, iż przedmiotem jest powierzenie ubezpieczonemu jako wykonawcy wykonania dzieła w postaci ochrony powierzonego mienia przed włamaniem, kradzieżą, rabunkiem lub dewastacją według instrukcji w formie ustnej lub pisemnej.

Umowy pomiędzy płatnikiem a ubezpieczonym B. K. zawierane były na okres do 1 miesiąca – od pierwszego do ostatniego dnia danego miesiąca (§ 2).

Zgodnie z zapisami umowy, wykonawca nie był podporządkowany zamawiającemu dzieło, nie wykonywał prac pod jego kierunkiem. O sposobie wykonywania czynności będących przedmiotem umowy w trakcie wykonywania dzieła decydował każdorazowo kontrahent zamawiającego-płatnika (§ 2).

Płatnik zapewniał ubezpieczonemu umundurowanie, środki łączności, latarki oraz niezbędne do wykonania dzieła elementy wyposażenia i inne w ramach umowy zawartej z klientem zamawiającego, o ile zachodzi taka potrzeba. (§ 3).

Tytułem zapłaty zamawiający-płatnik wypłacał wykonawcy-ubezpieczonemu ustaloną każdorazowo kwotę miesięcznie w oparciu o rachunek wykonawcy-ubezpieczonego, najpóźniej w terminie 21 dni od dnia zakończenia dzieła (§ 4).

W przypadku wystąpienia szkody w powierzonym mieniu płatnik jako zamawiający mógł z powodu nie wykonania dzieła żądać naprawienia tejże szkody, odstąpić od umowy lub obniżyć zapłatę o powstałą szkodę (§ 6).

dowód: umowy o dzieło ubezpieczonego wraz z rachunkami – nienumerowane karty akt ubezpieczeniowych.

W spółce zatrudnieni byli kierownicy regionalni, zatrudnieni w oparciu o umowę o pracę, umocowani przez spółkę do zawierania umów z pracownikami, ustalania ich wynagrodzenia – należał do nich A. P. zajmujący się obszarem P., jak również H. G. odpowiadający za obszar (...). Osoby te otrzymywały z kierownictwa spółki informację o rodzaju kontraktu zawieranego z kontrahentem zewnętrznym (umowy o ochronę mienia), wielkości puli przewidzianej przez dyrektora zarządzającego na umowy na danym obiekcie. To kierownik decydował o ilości osób zatrudnianych przez płatnika na danym obiekcie.

Kierownik podejmował decyzję o sposobie podjęcia współpracy z danym pracownikiem jako osobą realizującą ochronę na danym obiekcie – informując, jaka forma umowy wchodzi w danym wypadku w grę.

Ubezpieczony wykonywał pierwotnie na rzecz płatnika pracę w ramach umów zlecenia na szeregu obiektów, w godzinach od 19:00 do 7:00. Następnie świadczył pracę w grupie interwencyjnej w S.. Tę pracę wykonywał w ramach umów o dzieło. Do jego obowiązków należało pilnowanie obiektów przed kradzieżą. Pracując w grupie interwencyjnej w S. B. K. „był w gotowości do pracy”, co oznaczało, iż przebywał w domu i oczekiwał na telefon z centrali o miejscu interwencji, po interwencji zdawał relacje z dokonanych czynności. Od lipca 2012r. ubezpieczony nadal pracuje w grupie interwencyjnej ale w ramach umowy zlecenia i wykonuje tożsame obowiązki jak wcześniej w ramach umowy o dzieło.

dowód: zeznania ubezpieczonego – k. 178-179 akt sprawy, pismo, zeznania świadka J. N. – k. 175-176 akt sprawy, zeznania świadka B. W. – k. 176-177 akt sprawy

W okresie od dnia 26 stycznia 2012 r. do dnia 28 lutego 2012 r. w ramach kontroli u płatnika składek Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. w G. (ówczesnie w S.) ustalono, iż płatnik nie zgłosił do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego szeregu osób, z którymi od dnia 01 grudnia 2007 r. do dnia 30 listopada 2011 r. zawierał umowy cywilnoprawne (wskazanych imiennie w protokole).

dowód: protokół kontroli pozwanego u płatnika z dnia 28 lutego 2012 r. – nienumerowane karty akt ubezpieczeniowych

Płatnik (...) sp. z o.o. w G. pismem z dnia 12 marca 2012 r. wniósł zastrzeżenia do powyższego protokołu kontroli – zarzucając mu brak zapoznania się z zeznaniami świadków M. M., B. B., brak oceny każdej zakwestionowanej umowy o dzieło oraz pominięcie przesłuchania każdej osoby wykonującej umowę o dzieło, brak wniosku do Państwowej Inspekcji Pracy w E. o wydanie opinii dotyczącej spornych umów, wykroczenie poza okres przedawnienia, naruszenie właściwości miejscowej ZUS w E., brak uprawnień do prowadzenia kontroli przez kontrolującego K. T., naruszenie właściwości rzeczowej oraz nieprawidłową ocenę stanu faktycznego w okresie objętym kontrolą.

Płatnik wniósł o przyjęcie za dowód w postępowaniu kontrolnym z Państwowej Inspekcji Pracy w E. i przyjęcia za prawidłowe ustaleń w nim zawartych, dotyczących m.in. umowy o dzieło, przesłuchania w charakterze świadków: wszystkich osób wykonujących zakwestionowane umowy o dzieło według wykazu w załączeniu, pracowników Państwowej Inspekcji Pracy w E. na okoliczność uznania za prawidłowe tychże umów o dzieło, M. M., B. B., A. P. oraz H. G., przedstawiciela firmy dokonującej zniszczenia dokumentacji związanej z prowadzonymi protokołami, ewidencjami i rejestrami wykonywanymi przez biorących dzieło, uznania braku właściwości miejscowej oraz rzeczowej, jak również uznania w konkluzji za prawidłowe wszystkich umów o dzieło.

dowód: pismo płatnika z dnia 12 marca 2012 r. – nienumerowane karty akt ubezpieczeniowych

Pismem z dnia 20 kwietnia 2012 r. pozwany organ ubezpieczeniowy poinformował płatnika o nieuwzględnieniu jego zastrzeżeń.

Pozwany wskazał na miejsca, w których przeprowadzono kontrolę, wykazał podstawę prawną oraz dokument upoważnienia wystawiony dla kontrolera, wyjaśnił także, iż w toku kontroli nie jest zobligowany w oparciu o ustawę do występowania do innych organów kontroli, ani nie jest związany ustaleniami tych organów, dokonując samodzielnych ustaleń. Podał także, iż w toku przeprowadzonych czynności kontrolnych odstąpiono od przesłuchiwania w charakterze świadków wszystkich osób wskazanych w zastrzeżeniach z uwagi na niecelowość – bowiem przeprowadzono dowód z przesłuchania 25 świadków świadczących pracę na rzecz płatnika na podstawie umów cywilnoprawnych, z których wynika jednoznacznie fakt wykonywania tych umów. Spornym zaś jest jedynie ocena, czy umowy te stanowiąc powinny tytuł do objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi.

Pozwany poinformował także, iż ustalenia protokołu stanowiąc będą podstawą do wydania decyzji w trybie art. 83 ust. 1 ustawy systemowej.

dowód: pismo pozwanego z dnia 20 kwietnia 2012 r. – k. 21241 akt ubezpieczeniowych

Zaskarżoną w sprawie, zarówno przez ubezpieczonego jak i płatnika, decyzją z dnia 28 czerwca 2012 r. pozwany organ ubezpieczeniowy stwierdził, iż ubezpieczony B. K. jako osoba świadcząca pracę na rzecz płatnika składek Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. w S. (obecnie siedziba w G.) w zakresie ochrony mienia spełniającego kryteria dla tytułu ubezpieczenia jakim jest umowa zlecenia, podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu i zdrowotnemu w okresie od dnia 01 grudnia 2007 r. do dnia 31 października 2011 r.

Pozwany jednocześnie ustalił podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, wypadkowe i zdrowotne ubezpieczonego za powyższy okres.

dowód: decyzja pozwanego o podleganiu ubezpieczeniom społecznym z dnia 28 czerwca 2012 r. - k. 21993-21997akt ubezpieczeniowych

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach ubezpieczeniowych oraz w aktach sprawy, których prawdziwość nie była przez żadną ze stron kwestionowana – za wyjątkiem spornego protokołu kontroli z dnia 28 lutego 2012 r. Sąd również nie znalazł podstaw do kwestionowania ich wiarygodności z urzędu. Ustalenia faktyczne Sąd poczynił w oparciu o dokumentację dostarczoną przez strony. Dowód z dokumentów zgromadzonych w sprawie w zakresie w jakim posłużyły do ustalenia stanu faktycznego Sąd uznał za w pełni wiarygodny, gdyż dokumenty te nie budziły żadnych wątpliwości i nie były przez strony kwestionowane.

Stan faktyczny Sąd ustalił również na podstawie zeznań ubezpieczonego B. K., świadków B. W. oraz J. N. w części (ze wskazanym poniżej wyłączeniem), uznając je za wiarygodne oraz zgodne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie; jako osoby zatrudnione w spornym okresie u płatnika w ocenie Sądu zasługują na walor wiarygodności, tym bardziej, że ich zeznania razem z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w tym z zeznaniami ubezpieczonego, tworzą zwartą i logiczną całość. Jednocześnie Sąd Okręgowy odmówił wiary zeznaniom świadka J. N. w zakresie tłumaczenia istoty i przedmiotu umowy (właściwego dzieła) jako ochronienia danego mienia, zawierania umowy zależnej w formie od rodzaju i specyfikacji obiektu, dokonywania odbioru dzieła przez kierowników oraz wypłacania wynagrodzenia w oparciu o czynności wykonywane na obiekcie z uwagi, iż w sposób oczywisty stoją w sprzeczności z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odwołanie ubezpieczonego B. K. i odwołanie Spółki (...) nie zasługują na uwzględnienie.

Istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się do ustalenia, czy umowy łączące ubezpieczonego i płatnika Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. w G. były umowami o dzieło, czy też miały charakter umów zlecenia. Podstawowe znaczenie miały tu okoliczności faktyczne w postaci rodzaju czynności wykonywanych przez ubezpieczonego na rzecz przedsiębiorstwa płatnika.

Przedmiotem postępowania była odmienność w dokonaniu przez strony niniejszego procesu subsumpcji okoliczności faktycznych sprawy pod przepisy ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.), dalej: ustawa systemowa, regulujące zagadnienie podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 cytowanej wyżej ustawy, osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo inne umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia oraz osoby z nimi współpracujące podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu.

Z mocy art. 12 ust.1 w/w ustawy osoby te podlegają również obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu.

Tym samym, ubezpieczeniom takim nie podlegają osoby wykonujące dzieło na podstawie umowy cywilnoprawnej o jego wykonanie.

Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy konieczne jest więc ustalenie, jakie umowy cywilnoprawne łączyły w istocie ubezpieczonego oraz płatnika Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. w G.. Bezspornym było bowiem, iż strony określiły (zatytułowały) zawierane przez siebie umowy jako „umowa o dzieło”, jak również od umów tych nie zostały odprowadzone składki na ubezpieczenie społeczne.

Oceny charakteru umów należy dokonać w oparciu o przepisy kodeksu cywilnego, który zawiera regulacje dotyczące zarówno umowy o dzieło (art. 627 – 646 k.c.), jak i umowy zlecenia (art. 734 – 751 k.c.).

Rozważając uregulowania umów o dzieło i zlecenia zawarte w kodeksie cywilnym w pierwszej kolejności wskazać należy, iż zgodnie z treścią art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Należy mieć również na uwadze przepis art. 65 § 2 k.c., z którego wynika, że w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Z powyższego wynika zatem, iż o zakwalifikowaniu umowy łączącej strony jako umowy o dzieło, bądź zlecenia nie może przesądzać sam fakt nadania jej takiej nazwy oraz gramatyczne sformułowanie przedmiotu umowy, gdyż musi to wynikać z celu gospodarczego oraz obowiązków stron określonych w umowie. Podkreślenia raz jeszcze wymaga, iż badaniu podlega rzeczywisty zamiar stron i cel umowy, a nie tylko ten deklarowany przez strony w umowie. Godzi się w tym miejscu szeroko zacytować poglądy zaprezentowane przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku w jednym z orzeczeń. Sąd ów mianowicie wskazał, iż zasada

swobody umów nie ma charakteru bezwzględny, a zadaniem sądu rozpoznającego daną sprawę jest ocena łączącego strony stosunku zobowiązaniowego pod kątem zgodności jego treści i celu z ustawą, zasadami współżycia społecznego, jak również zgodności z właściwością (naturą) stosunku prawnego. Przekroczenie przez strony zasady swobody umów poprzez naruszenie wyżej wymienionych kryteriów skutkuje bowiem nieważnością umowy bądź jej części. Podstawowe znaczenie dla oceny stosunku zobowiązaniowego ma przy tym nie dosłowne, literalne brzmienie umowy, ale przede wszystkim zgodny zamiar stron i cel umowy (art. 65 § 2 k.c.) (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 11 października 2012 r., III AUa 1930/11).

Przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie (art. 734 k.c.). Zgodnie zaś z art. 750 k.c., do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. To odesłanie oznacza, iż umowa zlecenia jest umową, którą należy interpretować szeroko przy ocenie jakiego rodzaju umowa łączy strony stosunku cywilnego. Odesłanie to znajduje zastosowanie wówczas, gdy przedmiotem umowy jest dokonywanie czynności faktycznej, a umowa nie jest unormowana w przepisach dotyczących innych umów nazwanych jak umowy o dzieło, agencyjnej, komisji itp. Choć umowy te zakładają dążenie do osiągnięcia pewnego rezultatu, to jednak działający z zachowaniem należytej staranności zleceniobiorca – w razie niezrealizowania celu umowy – nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania. Umowa zlecenia nie akcentuje konkretnego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia – nie wynik zatem, lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia tj. elementem przedmiotowo istotnym (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 11 października 2012 r., III AUa 1930/11).

Według art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Wskazać należy, iż dzieło może mieć charakter tak materialny, jak i niematerialny, nadto musi mieć indywidualny charakter i odpowiadać osobistym potrzebom zamawiającego. Jak wskazuje judykatura, co prawda k.c. nie podaje definicji „dzieła”, jednakże w doktrynie i orzecznictwie jednomyślnie przyjmuje się, iż wykonanie dzieła oznacza określony proces pracy lub twórczości o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu ustalonego przez strony w momencie zawierania umowy (...) Konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, w postaci materialnej bądź niematerialnej. Dzieło jest przy tym wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób umożliwiający jego późniejszą weryfikację (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 11 października 2012 r., III AUa 1930/11; wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 21 grudnia 1993 r., III Aur 357/93).

Tym samym nie sposób było podzielić argumentacji płatnika prezentowanego przez całe postępowania, podtrzymywanego także przez świadka J. N., w myśl którego dziełem jako przedmiotem umowy miało być „ochronienie” danego mienia – bowiem mienie to w momencie zawierania umowy istniało i z założenia miało być przez osoby zatrudniane przez płatnika ochraniające – zaś sama ochrona, dozór w ramach działalności m.in. ubezpieczonego sprowadzały się zaledwie do utrzymania istniejącego stanu rzeczy w drodze wykonywania powtarzalnych czynności ochronnych przy zachowaniu należytej staranności. Jakikolwiek zatem przedmiot, spełniający w myśl cytowanego orzecznictwa kryterium dzieła, nie powstawał w wyniku działalności ubezpieczonego – nie sposób zatem mówić w omawianym wypadku o umowie o dzieło. Bez znaczenia zatem pozostaje fakt nazwania umowy – bowiem z uwagi na charakter wykonywanych przez niego na rzecz spółki czynności oraz braku rezultatu w postaci dzieła umowa łącząca strony nie mogła zostać przez Sąd uznana za umowę o dzieło.

Sąd zważył, iż umowę o świadczenie usług, wskazaną w art. 750 k.c., odróżnia od umowy o dzieło to, że jej przedmiotem jest dokonanie, z reguły także osobiście, określonej czynności faktycznej (usługi), a nie jej wynik. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 listopada 2000r., sygn. akt IV CKN 152/00, OSNC 2001/4/63, kryterium odróżnienia umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług stanowi także możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (podobnie wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 11 października 2012 r., III AUa 1930/11).

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd doszedł do przekonania, że okoliczności zawarcia umów między ubezpieczonym a odwołującą się Spółką przemawiają za tym, iż umowy te miały w zamiarze stron charakter umowy starannego działania, nie zaś umowy rezultatu. Pomimo nazwania umów „umowami o dzieło” strony nie sprecyzowały w sposób zindywidualizowany konkretnego dzieła, a jedynie czynnościowo określano prace, mające być wykonane przez zainteresowanych. W umowach zawieranych w spornym okresie strony nie określiły nawet miejsca świadczenia pracy przez ubezpieczonego.

Ubezpieczony niewątpliwie, biorąc pod uwagę treść umów, zobowiązał się do „wykonania dzieła w postaci ochrony powierzzonego mienia przed włamaniem, kradzieżą, rabunkiem lub dewastacją według instrukcji w formie ustnej lub pisemnej”. Przedmiotem umów było więc świadczenie przez ubezpieczonego określonych usług na rzecz działalności gospodarczej prowadzonej przez płatnika. Czynności wykonywane przez ubezpieczonego (jak i pozostałe osoby zatrudnione w tej formie) miały być wykonywane z należytą starannością, o czym świadczy fakt, iż prace miały zostać wykonane bez usterek – ich wystąpienie, o czym byli poinformowani, wiązało się ze stosunkowym obniżeniem wynagrodzenia z tytułu wykonania umowy (§ 6 umowy).

Natomiast zwrócić uwagę należy na fakt, iż sam ubezpieczony wskazywał, iż „... dla mnie różnica między umową zlecenie a umową o dzieło polega na tym, że w ramach umowy zlecenie siedziałem na zleconym obiekcie i pilnowałem obiektu, a w ramach umowy o dzieło miałem prace interwencyjne, a poza tym przy umowach o dzieło nie odprowadzano składek ZUS.” (k. 179), co dodatkowo wskazuje na fakt, iż nie był on świadomy przyjętej na siebie odpowiedzialności i ryzyka uzyskania niższego od umówionego wynagrodzenia w przypadku szkody w powierzonym mieniu, czyli – jak należy domniemywać – kradzieży lub uszkodzenia dozorowanego mienia.

Wskazać należy, że w odróżnieniu od umowy zlecenia umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienia doprowadziły do konkretnego, w przyszłości, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Umowa zlecenia nie akcentuje tego rezultatu, jako koniecznego do osiągnięcia, lecz starania w celu osiągnięcia wyniku są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia tj. przedmiotowo istotnym. O tym, czy umowa została zrealizowana, decyduje w tym przypadku nie jakiś konkretny jej rezultat, ale odpowiednie wykonywanie działań.

Zdaniem Sądu, umowy zawarte pomiędzy ubezpieczonym a płatnikiem Przedsiębiorstwem (...) sp. z o.o. w G. stanowią umowy zlecenia, bowiem ubezpieczony nie zobowiązał się poprzez ich wykonanie do osiągnięcia w przyszłości konkretnego rezultatu, o jakim mowa w art. 627 k.c. Rezultat ten może mieć charakter materialny lub niematerialny, ale powinien zostać utrwalony w przedmiocie materialnym. Za wspomnianą koncepcją przemawia zwłaszcza wkomponowana w konstrukcję umowy o dzieło instytucja rękojmi za wady fizyczne dzieła oraz postanowienia dotyczące wydania, odbioru, utraty i zniszczenia dzieła, a także materiałów, z których ma być ono wytworzone (Z. Radwański, zobowiązania – część szczegółowa, Warszawa 2005 r.). Sąd orzekający w niniejszej sprawie nie podziela zatem poglądu odwołujących się, iż przedmiotem umowy o dzieło może być osiągnięcie rezultatu niematerialnego i nieucieleśnionego w postaci „chronienia”. Zdaniem Sądu w przypadku wykonywania prac polegających na dozorcze mienia trudno mówić o istnieniu jakiegoś utrwalonego rezultatu tych prac. W ocenie Sądu, czynności podejmowane przez ubezpieczonego realizowane były w ramach umowy starannego działania, mającej charakter umowy zlecenia (umowy o świadczenie usług). W przypadku pracy wykonywanej przez ubezpieczonego brak jest bowiem jakiegokolwiek widocznego efektu pracy – jego praca, dochowanie staranności w działaniu polegało bowiem na niedopuszczeniu do zmiany stanu faktycznego w postaci zniszczenia lub kradzieży mienia, nad którym sprawował dozór.

Nie jest także możliwe poddanie pracy ubezpieczonych sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Z umów zawieranych z płatnikiem wynika co prawda, iż w razie wystąpienia szkody w powierzonym mieniu (§ 6) następować mogło m.in. obniżenia wynagrodzenia, jednakże takie rozwiązanie nie ma w ocenie Sądu żadnych cech wspólnych z instytucją odpowiedzialności za wady dzieła w przypadku zawarcia umowy o dzieło. W przypadku wykonywania dzieła możliwe jest bowiem wyodrębnienie ściśle określonych kryteriów pozwalających na ocenę istnienia jego wad (na przykład brak określonych właściwości fizycznych, użycie nieodpowiedniego materiału). Płatnik nie wskazał żadnych obiektywnych kryteriów pozwalających na stwierdzenia, że efekt pracy obarczony był wadami fizycznymi. Tak więc

fakt, iż strony godziły się na obniżenie wynagrodzenia w razie niedokładnego, czy też niestarannego wykonania prac (czego, jak wskazano powyżej, ubezpieczony B. K. najwyraźniej nie był świadomy – biorąc pod uwagę wskazaną w tym zakresie niewiedzę – k. 179 akt sprawy) nie oznacza, że mamy do czynienia z wadami fizycznymi dzieła.

W ocenie Sądu Okręgowego przeciwko twierdzeniom płatnika Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. w G. przemawia także konstrukcja spornych umów (akta ubezpieczeniowe). O ile jednoznacznie opisany jest przedmiot umowy (§ 1), to już w § 2 mowa jest o „wykonywaniu czynności” we wskazanym okresie, na jaki umowa została zawarta – co nasuwa samo przypuszczenie, iż de facto przedmiotem umowy jest określone działanie w określonym czasie, nie zaś wykonanie pewnego rezultatu.

Odnośnie wynagrodzenia wskazać należy, że niewątpliwie nie było ono uzależnione od jakiegokolwiek rezultatu, a – jak zeznał ubezpieczony- to kierownik P. mówił mu ile zarobi w następnym miesiącu. Kwota wynagrodzenia nie była wpisana w umowie w dacie jej zawierania.

Sąd Okręgowy, jak wskazał powyżej, odmówił wiary zeznaniom świadka J. N. w zakresie tłumaczenia istoty i przedmiotu umowy (właściwego dzieła) jako ochrony danego mienia, zawierania umowy zależnej w formie od rodzaju i specyfikacji obiektu, , gdyż w sposób oczywisty stoją w sprzeczności z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Świadek J. N. po pierwsze wskazywał, iż rodzaj zawieranej umowy uzależniony był od obiektu i specyfiki obiektu; a także, że „umowy o dzieło zawierano gdy człowiek musiał odpowiadać za powierzone mu mnie”(k.176 akt sprawy), co z jednej strony wskazuje wprost, iż to spółka narzucała zatrudnianym osobom formę współpracy, a drugiej oznacza całkowicie błędną interpretację przepisów kodeksowych w zakresie umowy o dzieło i umowy zlecenia oraz brak rozróżnienia tych dwóch, całkowicie przecież odmiennych, rodzajów umów. Po drugie, co potwierdza powyższe i wyklucza wybór zatrudnianej osoby w zakresie formy zatrudnienia, wskazywał on, iż „to kierownicy poszczególnych oddziałów decydowali jakie umowy zawrzeć z poszczególnymi osobami i za jakim wynagrodzeniem” (k. 175 akt sprawy).

Odwołująca się Spółka nie wykazała również na czym miałyby polegać różnica w charakterze pracy ubezpieczonego w okresie spornym i od lipca 2012r. kiedy to według ubezpieczonego wykonywał on tożsame zadania, a różnica była tylko w nazwie umowy, gdyż pierwotnie w grupie interwencyjnej pracował w ramach umów o dzieło, a następnie w ramach umów zlecenia.

Podobnie rzecz się miała w przypadku świadka B. W., który zeznał, iż był zatrudniona w ramach umów zlecenia przez okres, który według niego był mu potrzebny do uprawnień emerytalnych jako okres składkowy. Po osiągnięciu niezbędnego staż nie był zainteresowany odprowadzaniem składek na ubezpieczenia społeczne i wówczas został zatrudniony w Spółce na podstawie umów o dzieło.

Jedynie na marginesie Sąd Okręgowy pragnie stwierdzić, iż twierdzenia ubezpieczonego, zawarte w punkcie II uzasadnienia odwołania (k.5-6 akt sprawy), nie polegają na prawdzie w zakresie wskazanych kwot – bowiem wskazywał on dla miesiąca stycznia 2008 r. wyliczenie przykładowej wysokości ubezpieczeń od podstawy wymiaru 705zł, podczas gdy w jego przypadku podstawa ta jest niższa. Zapewne wynika to z faktu nie kwestionowanego przez strony odwołujące się, że to w Spółce (...) przygotowano odwołania dla ubezpieczonych , a po ich podpisaniu Spółka przekazywała je do pozwanego. Sam ubezpieczony w niniejszej sprawie nawet nie pamiętał czy podpisywał odwołanie i jakiej treści.

Z powyżej wskazanych względów, uznając odwołania za nieuzasadnione, Sąd Okręgowy, na mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. w związku z powołanymi wyżej przepisami, w punkcie 1 wyroku oddalił odwołania.

W punkcie II III wyroku Sąd kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349 ze zm.) obciążył Przedsiębiorstwo (...) Spółka z ograniczoną

odpowiedzialnością z siedzibą w G. i B. K., jako strony przegrywające, kosztami zastępstwa procesowego w kwocie po 120 zł tj. dwukrotności stawki minimalnej.

SSO Maria Ołtarzewska